

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/4674,Alkohol-w-zbiorniku-paliwa.html>
03.06.2025, 16:08

Alkohol w zbiorniku paliwa

Funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili przemyt alkoholu. W przejściu granicznym Cieszyn Most Przyjaźni do kontroli granicznej zgłosił się 27 letni mieszkaniec Śląska. Deklarował turystyczny wyjazd do Czech. Jechał Oplem Omega. Z dokumentów wynikało, że nie jest on właścicielem samochodu. Pytany o samochód wykazywał denerwowanie. To wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Samochód skierowano do szczegółowej kontroli. Po wstępnych oględzinach nic nie wskazywało na jakieś nieprawidłowości. Dopiero użycie specjalistycznego sprzętu pozwalającego zajrzeć do wszelkich zamkniętych przestrzeni bez potrzeby rozkręcania pojazdu ujawniło próbę przemytu alkoholu. Okazało się bowiem, że samochód ma dodatkowy plastikowy zbiorniczek na paliwo i z niego zasilany był silnik samochodu. Natomiast w zbiorniku paliwa zamiast benzyny była ciecz o zapachu alkoholu. Wstępne badania pokazują, że jest to 95% alkoholu. Prawdopodobnie może być to skażony spirytus stosowany do produkcji rozcieńczalników do farb. Prawdopodobnie w Czechach miał służyć jako produkt do produkcji wdek. Dalsze przeszukanie pojazdu ujawniło inne miejsca ukrycia kolejnych litrów alkoholu. Były ukryte także w plastikowych pojemnikach, które schowano za przednią ścianką komory silnika. W sumie w samochodzie ujawniono ponad 110 litrów spirytusu. Teraz trafi on do ekspertyzy, która szczegółowo określi, jaka to jest substancja. Przede wszystkim odpowie na pytanie, czy jest ona niebezpieczna dla zdrowia i życia ludzi. W czasie, kiedy kontrolowano ten samochód na przejściu wjechał inny Oplem Omega. Jechał nim 36 letni mieszkaniec Śląska. Samochód był zarejestrowany w województwie wielkopolskim. Funkcjonariusze mając w pamięci poprzedni przypadek z Oplem także i ten samochód skierowali do szczegółowej kontroli. Okazało się, że i tym razem się nie pomylili. W samochodzie przewożono w plastikowych pojemnikach prawie 50 litrów skażonego spirytusu. Kierowca potwierdził, że jest to skażony alkohol, który miał trafić do odbiorcy w Czechach. Straż Graniczna zatrzymała całość przemycanego alkoholu. W związku z tym, że w samochodzie, w którym alkohol znajdował się w zbiorniku paliwa, dokonano przerbek w celu przewożenia, przemycania spirytusu, pojazd zatrzymano do dyspozycji prokuratury.